

SŁOWO

Wilno, Wtorek 19 lipca 1927 r.

edycja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 89
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemia
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Po krwawych walkach.

Dlaczego wybuchła rewolucja w Wiedniu.

Ostatnie krwawe wypadki w Wiedniu poruszyły całą Europę. Nie ulega wątpliwości, że w dalszym rozwoju wypadków inicjatywę przejęli w swoje ręce bolszewicy.

Nie wszyscy przypominają sobie dokładnie jakie było tło, powód wypadków wiedeńskich, dlatego podajemy pokrótce genezę rewolucji wiedeńskiej.

Dnia 30-go stycznia r.b. austriacka organizacja bojowa „Republikanischer Schutzbund“, znajdująca się pod wpływami socjal-demokratów, urządziła zbiorową wycieczkę do miasteczka burgenlandzkiego Schattendorf, gdzie odbyć miał się wiec zwolenników „Schutzbundu“. Przypadek(?) zrzucił, że tego samego dnia w Schattendorfie mieli swój wiec b. żołnierze frontowi. t. zw. „Frontkämpfer“, należący do obozu wielkoniemieckiego. Z niewiadomej przyczyny między uczestnikami obu wieców doszło do bójki, w trakcie której padło też kilka strzałów. W rezultacie z pośród demonstrantów socjalistycznych zabite zostały dwie osoby, a mianowicie inwalida wojenny Csamarits i pewien 8-letni chłopiec. Oprócz tego zraniono kilka osób, które brały udział w pochodzie „Schutzbundu“. Jako sprawców zabójstwa policja aresztowała braci Józefa i Hieronima Tschekerman oraz towarzysza ich, Jana Pintera.

Dnia 6-go lipca rozpoczął się przed wiedeńskim sądem przysięgłym proces przeciwko wszystkim trzem oskarżonym. Rozprawa sądowa, w której wystąpiło w charakterze świadków ponad 100 osób, trwała 10 dni, a w czwartek wieczór ogłoszony został wyrok uniewinniający. Wiadomo, że sąd uniewinnił zabójców Csamaritsa, wywołała niezwykle podniecenie wśród robotników wiedeńskich. Podniecenie to rosło z godziny na godzinę, a szczytu swego osiągnęło po opublikowaniu sprawozdania z przebiegu rozprawy sądowej, z którego robotnicy dowiedzieli się, że prokurator w swym przemówieniu winę moralną za zabójstwo zważył na socjal-demokratów. Pod naciskiem wzbudzonych mas prezydent parli socjal-demokratycznej postanowił w związku z wyrokiem sądu wiedeńskiego ogłosić strejk protestacyjny. Według pierwotnych planów praca miała być przerwana na godzinę, a na ulicach miasta miała się odbyć jedynie demonstracja przeciwko wyrokowi uniewinniającemu. Jednakże, jak tylko masy wyszły na ulicę, inicjatywa zaczęła szybko przechodzić w ręce komunistów, którzy już o godz. 12-tej (w piątek) ogłosili strejk powszechny. Podburzane przez agentów komunistycznych masy zaczęły tymczasem gorączkowo szykować się do bitwy, ustawiając na ulicach barykady i zajmując groźną postawę wobec policji.

Dalszy rozwój wypadków znany jest już nam z depesz.

Specjalny sprawozdawca węgierskiej agencji telegraficznej miał wywiad z kierownikiem oddziału politycznego prezydium policji wiedeńskiej, który oświadczył mu, że dopiero popołudniu w piątek zgromadzone wojsko w okolicach parlamentu. Wszelkie pogłoski o odmówieniu posłuszeństwa ze strony wojska są bezpodstawne. Wojsko otrzymało polecenie strzeżenia budynków publicznych.

Czeskie biuro korespondencyjne donosi pod datą 17 b. m. z Wiednia, że wysłane tam posiłki wojskowe z pobliskich garnizonów, podobnie jak załoga wiedeńska nie wystąpiły zbrojnie w celu stłumienia demonstracji. Wojsko obsadziło szereg gmachów publicznych a między innymi parlament.

Według otrzymanych w Pradze doniesień z Wiednia w niedzielę dzienniki również nie ukazały się. Przedstawiając przebieg dnia socjal-demokratyczny organ informacyjny charakteryzuje dwa starcia, jakie miały miejsce wieczorem po południu na przedmieściu i zaznacza, że wieczorowy dzień byłby minął zupełnie spokojnie, gdyby nieodpowiedzialne elementy — młodzież komunistyczna i męty miejskie — nie rozpoczęły ponownie strzelaniny. Jest rzeczą znaną, że komunistki nie tylko bezmyślnie prowokowały policję, lecz napadli również na oddział republikańskiego Schutzbundu i dopuścili się gwałtu wobec towarzyszy przynależnych do tej samej klasy. Zestawiając liczbę strażników informacyjny podaje, że ilość zabitych wynosi 50, a rannych 400 osób.

HEIMATSWEHRA W OBRONIE PORZĄDKU

BERLIN, 18-VII. PAT. Biuro Wolffa donosi z Innsbrucku, że zgodnie z wezwaniem rządu tyrolskiego dziś nad ranem odbyło się uroczyste zaprzysiężenie oddziałów Heimatswehry przez jej przywódcę dr. Seidla oraz przez starostę tyrolskiego dr. Stumpfha. Od tej chwili Heimatswehra będzie pełnić służbę bezpieczeństwa, jako straż cywilna.

Ultimatum Heimatswehry do kolejarzy.

BERLIN, 18 VII. PAT. Korespondent biura Wolffa donosi z Wiednia, iż z prowincji nadchodzą wiadomości, że organizacja pod nazwą: Heimatswehra w Styrii wystosowała ultimatum, w którym żąda podjęcia ruchu kolejowego do dnia dzisiejszego godz. 12 w południe. Wrazie odzroczenia tego żądania Heimatswehra grozi marszem na Grac. Spodziewano się, że uda się skłonić Heimatswehrę do przedłużenia terminu tego ultimatum. W Karyntii socjaliści rozbroili Heimatswehrę.

Koleje tyrolskie obsadzone przez wojsko.

BUDAPESZT, 18 VII. PAT. Węgierska agencja donosi z Tyrolu, że między godz. 2 a 4 w nocy rząd tyrolski zarządził obsadzenie dworców w Tyrolu wojskiem i żandarmerją. Wszyscy kolejarze opuścili dworzec. Do starć nie doszło.

Protest rządu włoskiego i węgierskiego.

BERLIN, 18-VII. PAT. Korespondent wiedeński „Illustrierte Ztg“ depeszuje, że poseł włoski oraz przedstawiciel dyplomatyczny innego jeszcze mocarstwa w Wiedniu zgłosili w imieniu swoich rządów u rządu austriackiego oficjalny protest przeciw utworzeniu gminnej straży obywatelskiej. Poseł włoski oświadczył, iż utworzenie straży obywatelskiej sprzeciwia się traktatowi pokojowemu.

PRAGA, 18-VII. Pat. Jak donoszą do czeskiego biura korespondencyjnego z Wiednia, wczoraj rozpowszechniono tam pogłoskę, jakoby Włochy i Węgry zamierzały podjąć kroki, mające na celu interwencję w zaburzeniach wiedeńskich. Pogłoska ta wywołała w Wiedniu zaniepokojenie.

Zamknięcie granicy włoskiej.

BERLIN, 18. VII. PAT. Z Innsbrucku donoszą, że według oświadczenia posterunku żandarmerji w Brennerze na zarządzenie policji włoskiej w Brennerze przekroczenie granicy włoskiej od dziś przedpołudniem o godz. 11 min. 30 dla austriackich obywateli zakazane, bez względu na to, czy posiadają wizy wyjazdowe, czy też nie. Osoby chcące przekroczyć granicę muszą zwracać się uprzednio z prośbą o zezwolenie do Rzymu.

W mieście panuje spokój

BUDAPESZT, 18-VII. PAT. Pismo „Reggel“ donosi z Wiednia: W mieście panuje spokój. Wczoraj około 10.000 wycieczkowiczów wyjechało ze stolicy celem spędzenia niedzieli za miastem. W godzinach wieczornych odbyły się przedstawienia we wszystkich teatrach. W Burgenlandzie natomiast trwają walki między członkami Schutzbundu i Frontkämpferu. Nikt nie wie co noc przyniesie. Dziś ukazała się ponownie „Arbeiter Ztg“.

Niedziela w Wiedniu. — Odezwa kanclerza Seidla.

PRAGA, 18. VII. Pat. Otrzymane tu wiadomości z Wiednia podają, że noc z 17 na 18 b. m. upłynęła spokojnie. Wczoraj miasto miało wygląd normalny, tylko ruch był nieco mniejszy. Jedynie przy słupach i tablicach ogłoszeniowych gromadziły się większe grupy ludzi, czytając opublikowaną w nocy odezwę kanclerza do ludności.

Odezwa ta w przeciwieństwie do innych doniesień stwierdza, że demonstranci, którzy wkroczyli 15 lipca rano do miasta zajęli natychmiast wrogie stanowisko wobec policji bezpieczeństwa, zarzucili ją kamieniami, a nawet strzelali do niej, tak że wreszcie policja zmuszona była w osobistej obronie zrobić użytek z broni białej i ręcznej broni palnej. Z kolei odezwa przedstawia przebieg dalszych zaburzeń, w toku których prócz zabitych dwóch policjantów i kilku zastrzelonych urzędników więziennych odniosło ciężkie przeważnie rany zgórą 100 urzędników policji bezpieczeństwa. Odezwa zaznacza jednak z ubolewaniem, że i po stronie demonstrantów, a może i przegodnych przechodniów zanotować należy conajmniej 40 zabitych. Zgórą 300 rannych osób umieszczono w szpitalach i udzielono im tamże pomocy. Za udział w wyroczeniach aresztowano 252 osoby i wytoczono przeciwko nim dochodzenie sądowe.

Rząd wzywał apeluje nakazuje do ludności Wiednia, ażeby udzieliła wszelkiej pomocy władzom i jej organom, w dążeniu do przywrócenia spokoju, ładu i bezpieczeństwa.

PONIEDZIAŁEK W WIEDNIU.

WARSZAWA 18-VII. PAT. P. Barciszewski, pilot polskiej linii lotniczej Aerolet, który wylatywał dziś rano z Wiednia o godz. 8-ej min. 30 i przybył do Warszawy o godz. 13 min. 30 udzielił Polskiej Agencji Telegraficznej następujących informacji: Dziś t.j. w poniedziałek wszystkie sklepy są otwarte. Ruch na mieście normalny, zwłaszcza w dzielnicach II, III i VI, gdzie nawet policjanci pełnią służbę już bez karabinów. Drożyzna artykułów pierwszej potrzeby nie odczuwa się. Daje się tylko dotkliwie we znaki brak telefonów.

Co się tyczy odmówienia posłuszeństwa przez wojsko, to rzeczywistość 1 pułk piechoty a rzekomo i 3 pułk wiedeński odmówił posłuszeństwa. Pułki te są rozbrojone i internowane w swoich koszarach, gdzie są pilnowane przez 5 pułk piechoty. Kompania 5 p.p. znajduje się też na lotnisku, gdzie utrzymuje porządek. Przybyło wiele wojska z prowincji. Przewidywane są zmiany w rządzie austriackim. Obecnie największym wpływem cieszy się burmistrz m. Wiednia p. Seitz, który złożył przysięgę przed ratuszem na wierność gminie m. Wiednia.

Wobec tego, że banki są nieczynne trudno jest dokonać zmiany obcych walut. Również i większe przedsiębiorstwa są nieczynne.

Starcia na peryferiach miasta.

BERLIN, 18. VII. PAT. Z Wiednia donoszą do „8-Uhr Abendblatt“, że dziś rano doszło na peryferiach miasta do ponownych starć między komunistami a policją. Policja użyła broni palnej. Kilka osób zostało zranionych. Policja wiedeńska wdrożyła energiczną akcję przeciwko komunistom. Aresztowany został poseł komunistyczny do Reichstagu oraz trzech inni komuniści niemieccy, którzy przybyli w niedzielę samolotem do Wiednia.

Do Wiednia przybył przywódca komunistów.

BUDAPESZT, 18-VII. PAT. Według doniesień z Wiednia, wczoraj w nocy miał przybyć tam z Moskwy przywódca komunistów Pick.

Zamach na kanclerza Seidla?

BERLIN, 18. VII. PAT. Na podstawie informacji z wiedeńskich kół rządowych korespondent biura Wolffa w Wiedniu zaprzecza pogłoskę o rzekomym zamachu na kanclerza Seidla. Zamach miał się przedstawiać jak następuje. W sobotę kilku młodocianych robotników zaatakowało auto, w którym przejeżdżał Seidel. Dzięki tylko przytomności myślni agenta policyjnego, który wydał szczeremu rozkaz natychmiastowego dżazdu, udało się usunąć niebezpieczeństwo i rozproszyć atakujących. Wiedeńskie koła rządowe kategorycznie zaprzeczają powyższą pogłoskę.

Stosunki gospodarcze rosyjsko-łotewskie.

2 czerwca członkowie delegacji łotewskiej i pełnomocnicy Z.S.S.R. podpisali łotewsko-sowiecką umowę gospodarczą na termin 5-letni.

Umowa została zawarta na mocy tak zwanej klauzuli rosyjskiej, polegającej na tym, że Łotwa i Estonia mogą udzielić Rosji przywilejów, nie rozpościerających się na inne państwa, którym została nadana w umowie handlowej klauzula najwyższego uprzywilejowania.

Łotwa zawierała traktaty z Anglią, Francją i Niemcami, wspominając w swych traktatach o powyższej klauzuli i o przywilejach, które mogą być nadane Rosji w traktacie handlowym z tymi państwami.

Socjaliści łotewscy są zwolennikami unii celnej z Rosją, jakkolwiek rozumieją, że unia celna jest podstawą unii realnej i toruje do niej drogę.

Łotwa i Estonia ze względów geograficznych zależą od Rosji gospodarczo. Ruch portowy obu tych państw jest uwarunkowany tranzytem rosyjskim i oba te państwa przeliczują się w ustępstwach dla Rosji dla skierowania tranzytu rosyjskiego do swych portów.

Łotewski port Windawa ma najprostsze połączenie z Moskwą, która jest głównym centrum sieci kolei żelaznych Rosji środkowej i wschodniej.

Rząd łotewski przeznacza Windawę na ośrodek handlu rosyjskiego nad Bałtykiem; w porcie windawskim wydzielono odpowiednie miejsce dla tranzytu Rosji i dano jej możność posiadania w Windawie swych elewatorów zbożowych.

Łotwa przebudowała swe koleje na szerokotorowe, z wąskotorowych, jakimi stały się w okresie okupacji niemieckiej, Łotwie bowiem chodzi, aby towary z Rosji i do Rosji mogły przechodzić bez przeładowania na terytorium łotewskim. Pomimo to tranzyt rosyjski przez Łotwę nie ma tendencji zwykłej i jest b. słabym czynnikiem życia gospodarczego Łotwy.

Wynosił w 1922 r. — 374,6 tys. ton; w 1923 r. — 241,7 tys. ton, 1924 r. — 339,6 tys. ton, 1925 — 216,8 tys. ton, w 1926 r. — 201,0 tys. ton. Rzecz charakterystyczna, że w sprawie zbliżenia się gospodarczego Łotwy z Rosją łotewskie sfery gospodarcze zachowywały i zachowują sceptycyzm, gdy entuzjastami zbliżenia się gospodarczego z Rosją są socjaliści łotewscy.

W drugiej połowie października 1925 r. rząd łotewski zorganizował delegację dla udania się do Moskwy celem poinformowania się o możliwościach ściślejszych stosunków gospodarczych między Rosją, a Łotwą. W skład delegacji wchodził poza przedstawicielami łotewskiego rządu przedstawiciel życia gospodarczego Łotwy, kupcy, przemysłowcy, bankierzy.

Po dwutygodniowym pobycie w Moskwie delegacja łotewska wróciła usposobiona bardzo sceptycznie. Wskazywała następnie, że monopol handlu zagranicznego, niemożliwe warunki w handlu wewnętrznym, brak wszelkiego bezpieczeństwa, brak stałej waluty, niewypelnienie przez Rosję zobowiązań — wszystko to czyni stosunki handlowe z Rosją mało korzystnymi, częstokroć zaś niebezpiecznymi.

W 1926 r. w stosunkach handlowych rosyjsko-łotewskich panował zastój. Nie doszło do skutku umowa co do ustalenia wspólnych cen na len, oba te państwa są głównymi dostawcami len dla Europy i mogłyby dyktować ceny tego produktu.

Została anulowana dawniej zawarta umowa między Rosją, a koncernem młynarzy w Rydze, o przemiał zboża rosyjskiego.

Rosja sowiecka dla zmuszenia Łotwy do zawarcia umowy doprowadziła do minimum transakcje handlowe z Łotwą i przewidywane „Gospodanie“ obstalunki dla Łotwy rozdała innym państwom.

Po przyjęciu do władzy gabinetu lewicowego, sowiecko-łotewskiego, sprawa umowy handlowej Łotwy z Rosją pozostała zdecydowaną.

Z powodu oświadczenia ministra Celensa, łotewski związek kupców oraz komitet giełdowy złożyły w Minist. Spraw Zagranicznych memorandum, w którym dowodziły, że umowa handlowa z Rosją nie przyniesie korzyści, o ile kupcom łotewskim w Rosji nie będą przyznane prawa, przysługujące na Łotwie obcym kupcom, a szczególnie przedstawicielstwu sowieckim, potrzebną gwarancję bezpieczeństwa dla siebie i dla swego mienia w Rosji podnosili kupcy jako główny postulat.

Łotewska organizacja gospodarcza zwracała się do rządu łotewskiego kilkakrotnie z memorandum, w którym wykazywała, iż sowieckie handlowe przedstawicielstwo korzysta z całego szeregu przywilejów (zwolnienia od podatku dochodowego i od obrotów), od różnych opłat, co przynosi szkodę państwu oraz handlowi zewnętrznemu Łotwy.

Na akcję agitacyjną sowieców, pod pokrywką akcji handlowej wskazywały sfery gospodarcze Łotwy.

Umowa z dn. 2 VI r. b. ogranicza przywileje sowieckiego handlowego przedstawicielstwa na Łotwie, dając korzystanie z prawa eksterytorjalności trzem osobom z personelu przedstawicielstwa handlowego (torgpredstawa). Przedstawicielstwo handlowe sowieckie ma być też poddane łotewskiej jurysdykcji co do firm zagranicznych oraz podlega opodatkowaniu.

Minister Celens w wywiadach swych, uzasadniających traktat z Rosją, twierdzi, że Łotwa uzyska znaczne obstalunki, zwiększenie tranzytu rosyjskiego oraz niższe cen na przedmioty importu z Łotwy do Rosji.

Z.S.S.R. zobowiązuje się zamawiać w ciągu lat pięciu produktów łotewskich na 40 milionów łatów.

Z.S.S.R. obniża stawki celne na następujące towary:

wagony — 50 proc., drut, żelazo, stal i wyroby z tych metali, maszyny rolnicze i instrumenty, wyroby trykotowe o 25 proc.; skóra, ryby, konserwy rybne o 20 proc.

Łotwa obowiązuje się obniżyć stawki celne na następujące wyroby sowieckie:

wody mineralne o 60; sól, porcelana, opony samochodowe o 50 proc., suszone owoce południowe (z wyjątkiem jabłek i gruszek) orzechy, migdały o 33 1/2 proc., nafta, benzyna, elektromotory, lampki elektryczne o 25 proc., perfumery i sznycel o 20 proc., cukier i tytoń o 15 proc.

Prasa łotewska, z wyjątkiem organów socjalistycznych, krytykuje rząd w zawarciu umowy, twierdząc, iż znika stawek celnych na towary sowieckie uczyni Łotwę składową częścią Rosji sowieckiej. Zawieranie umowy z Rosją w chwili zerwania stosunków handlowych Anglii z Rosją prasa łotewska uznaje za lekkomyślność, Łotwa bowiem dotąd od chwili swego powstania cieszyła się poparciem Anglii.

Sfery gospodarcze Łotwy wyrażają wątpliwości co do obstalunków rosyjskich.

Obiecane obstalunki na kwotę 40 mil. łatów uważają za rzecz fantastyczną.

Dotychczasowy bilans handlowy rosyjsko-łotewski był ujemny dla Łotwy:

import	eksport	nadwyżka importu nad eksportem
1921 15311.3679 t.t.	3.526 tys. łat.	
1922 1611.6781	5.170	
1923 7568.5957	1.611	
1924 16.417.4.497	11.920	
1925 10.644.7.493	3.151	
1926 11.606.10.240	1.366	

Ustępstwa celne udzielone przez Rosję Łotwie mogą ujemnie wpłynąć na import polski ośnośnie do nafty i produktów naftowych.

W 1926 r. Łotwa otrzymała tych produktów za 1938 tys. łatów, w tem z Rosji za 537 tys., z Polski za 427 t. łatów, ze Stanów Zjedn. za 85 tys., z Anglii za 128 tys. łat.

Współzawodnictwo z sobą rosyjską zostanie też utrudnione.

Łotwa nie jest poważnym rynkiem zbytu ani dla Rosji, ani dla Polski. Rosja forsowała umowę handlową z Łotwą ze względów politycznych.

Politycznymi względami kierował się też lewicowy rząd łotewski.

Wł. Studnicki.

Weterani amerykańscy w Krakowie.

KRAKÓW, 18-VII. PAT. Dziś o godz. 11-ej przed południem przybyła do Krakowa wycieczka weteranów armji polskiej w Ameryce. Na dworcu powitali wycieczkę reprezentanci komitetu przyjęcia, miasta, wojskowości, delegacje halerczyków, harcerzy, Sokola i innych organizacji. W chwili przybycia pociągu orkiestra 20 p. odegrała hymn państwowy. W imieniu miasta powitał gości wiceprezydent dr. Wielgus, imieniem dozwództwa korpusu IV pułk. Brzozowski. Odpowiedział w serdecznych słowach, prowadzący wycieczkę pułk. dr. Starzyński. Następnie goście udali się na kwatery. Popołudniu będą zwiedzali zabytki Krakowa a wieczorem opera katowicka urządziła w teatrze im. Słowackiego przedstawienie galowe dla gości amerykańskich.

Sejm i Rząd.

„Wyzwolenie“ w ostrej opozycji.

W niedzielę odbyło się posiedzenie zarządu głównego „Wyzwolenia“, na którym referat polityczny wygłosił sen. J. Woźnicki. Po referacie uchwalono rezolucję, protestującą w niesłychanie ostrej formie przeciwko zamknięciu sesji sejmowej przez rząd.

Rezolucja kończy się słowami:

„Zarząd Główny poleca swemu Prezydium i Klubowi Parlamentarnemu, aby w dalszym ciągu prowadził o to energiczną i nieustępliwą walkę z rządem, odwołując się śmiało o poparcie do szerokich mas ludowych, które w tej sprawie jaknajdalej idącego poparcia udzielią z pewnością“.

Dokonano w końcu wyborów do prezydium zarządu głównego „Wyzwolenia“. Prezesem został pos. M. Malinowski, wiceprezesami sen. Woźnicki, pos. Putek i p. Wojda. Nadto do prezydium weszli pp. Anusz, Bański i Smola.

WARSZAWA, 18.VII. (tel. wł. Słowa)

Zarząd stronnictwa „Wyzwolenie“ na ostatnim posiedzeniu opracował odezwę do członków stwierdzającą, że Rząd obecny nie ujawnia chęci do współpracy z Parlamentem, jakby umyślnie ignorując Sejm i że w tych warunkach jedynym wyjściem jest rozwiązanie ciała ustawodawczego. Zarząd stronnictwa poleca swemu prezydium i klubowi prowadzenie energicznej walki z rządem o rozwiązanie Sejmu.

Mar. Piłsudski przyjął min. Knollą.

WARSZAWA, 18-VII. PAT. Prezes Rady Ministrów marszałek Piłsudski przyjął w dniu dzisiejszym ministra rob publicznych Morawskiego oraz posła polskiego przy Kwirynale p. Knollą.

Powrót ze Lwowa.

WARSZAWA, 18-VII. PAT. Dziś przed południem powrócili ze Lwowa pp. ministrowie skarbu Czechowicz i przemysłu i handlu Kwiatkowski.

Narady gospodarcze u v-premjera Bartla.

WARSZAWA 18.VII (tel. wł. Słowa) Dziś przed południem przybyli ze Lwowa ministrowie Skarbu Czechowicz oraz Handlu i Przemysłu Kwiatkowski. Wczoraj pp. Ministrowie odbyli całodzienną konferencję z wicepremierem Bartlem. Na konferencji tej omówiono szereg aktualnych spraw gospodarczych, które będą przedmiotem obrad posiedzenia komitetu ekonomicznego Rady Ministrów. Ponadto miano ustalić wspólny wniosek w sprawie polityki handlowej, reglamentacji i uaktywnienia bilansu handlowego.

Powrót posła Rauschera.

WARSZAWA 18.VII (tel. wł. Słowa) Dziś powraca do Warszawy poseł niemiecki Rauscher. Poseł Rauscher jechał do Berlina po instrukcję od Rządu Rzeszy w sprawie rokowań polsko-niemieckich w sprawie traktatu handlowego.

Poseł Rauscher zamówił natychmiast audiencję u min. Knollą, który jak wiadomo zastępuje w czasie choroby ministra Zaleskiego.

Zjazd konserwatorów.

WARSZAWA, 18.VII (tel. wł. Słowa) Odbyło się dzisiaj inauguracyjne posiedzenie II-go ogólnopolskiego zjazdu konserwatorów. W programie obrad zjazdu jest opracowanie wytycznych dla konserwatorów w sprawie prowadzenia akcji zapobiegania niszczenia się zabytków historycznych.

Konferencja polsko sowiecka w Kijowie.

KIJÓW, 18. VII. Pat. Polsko-sowiecka konferencja kolejowa w Kijowie, której głównym przedmiotem obrad było ustalenie bezpośredniego transportu wagonów towarowych między Polską a ZSSR bez przeładowania na granicy, została pomyślnie zakończona. Delegacja polska wyjechała z Kijowa żegnana przez konsula Polski i delegację sowiecką.

Książę Walji nie przyjeżdża do Zakopanego.

WARSZAWA, 18.VII (tel. wł. Słowa) Jedno z pism krakowskich w pogoni za sensacją podało wiadomość o rzekomym projekcie księcia Walji przybycia do Zakopanego. Rzecz oczywista, że poselstwo angielskie zaprzecza tej kaczce.

ECHA KRAJOWE

III Zjazd Związku Akademików Województwa Nowogródzkiego i b. Ziemi Mińskiej.

Wyjątkowo miłych gości mieliśmy w Nieświeżu przez dni kilka. Obradowaliśmy w murach nieświejskiego gimnazjum III Zjazd Związku Akademików Województwa Nowogródzkiego i b. Ziemi Mińskiej. Trzy dni pracowała nasza młodzież z myślą nie tylko o sobie, ale zakreślając sobie też znacznie rozleglejsze zadania i horyzonty. — Widać było, że umysły tego kwiatu młodzieży nie zasklepiają się w ciasnych ramach, a przeciwnie dążą do wznioślejszych celów, jak te poziome, o których niestety zbyt często dziś się mówi.

Przeczuwając ducha obrad, od razu doskonale scharakteryzował go ks. Grodis, przemawiając od ołtarza na inauguracyjnym nabożeństwie w niedzielę rano. Stwierdził, że Zjazd Związku jest żywym zaprzeczeniem twierdzenia, iż dzisiejsza cała młodzież jest doszczętnie przepojona duchem materializmu; idę o to, że jego widoczna jest doskonałość, to też z prawdziwym przekonaniem życzenia Zjazdowi składać można.

Po nabożeństwie z kościoła wszyscy członkowie Zjazdu oraz zaproszeni goście przeszli do sali gimnazjalnej. — Członków Zjazdu było około czterdziestu.

Zagali zebranie p. Petrusiewicz, proponując wybranie do prezydium na przewodniczącego p. Romanowicza, dotychczasowego prezesa Związku, na wiceprzewodniczącego p. Sikorskiego, prezesa Środowiska Wileńskiego, oraz na sekretarzy p. Ostrowską i p. Serafinowicz.

Diuższe przemówienie wygłosił następnie prezes Romanowicz, konkretyzując cele Zjazdu. Jest ich cztery. Pierwszy to rachunek sumienia za czas ubiegły; drugi to opracowanie programu pracy na następny rok; trzeci życie się i porozumienie członków Związku; wreszcie ostatni to wysłuchanie prelekcji dyrektora Pol. Macierzy S. p. Stemlera. Dalej p. Romanowicz mówił o ideologii Związku i o pracy społecznej, którą członkowie prowadzić będą w przyszłości stałe, a obecnie przynajmniej w czasie wakacji. Jako kwintesencję całej przemowy może służyć wypowiedziane zdanie: „jak żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza stoi z bronią u nogi na granicy Rzeczypospolitej, by bronić jej od wewnętrznego barbarzyństwa, tak i my z księżką w ręku musimy pracować, by w inny sposób Ojczyznę nam od wschodu nie zatruć”. Zdanie to tak jest charakterystycznym i tak zarazem wybitnym świadectwem o stanie duchowym naszej młodzieży uniwersyteckiej, że naprawdę jakoś jaśniej na duszy się zrobiło, wysłuchawszy jej czołowo wypowiedziane przez usta przewodniczącego.

Pierwszy z zaproszonych gości zabrał głos p. starosta Jerzy Czarnocki. Drugi mówił dyrektor gimnazjum, ks. Grodis. Potem głos zabrał redaktor Domański.

Sprawozdanie gruntowne z działalności Związku złożył p. r. s. p. Romanowicz.

Na tem pierwsze posiedzenie zostało zamknięte.

We wtorek rano uczestnicy Zjazdu zjedli Nieśwież, szczególnie dokładnie Zamek i groby książąt Radziwiłłów.

Popołudniu odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie Zjazdu. Diuższe sprawozdanie złożyła komisja rewizyjna. — Dyskusja, chwilami wpadająca w żartobliwy fechtunek słów ciągnęła się dość długo, poczem uchwalono

nieśwież. no udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi i przystąpienie do głosowania nad wnioskami komisji. Przyjęte zostały prawie bez zmian wszystkie.

Tu tylko w streszczeniu część najważniejszych podajemy.

Miedzy innymi uchwalono: członkowie powinni wygłaszać szereg odczytów oświatowych i w miarę możliwości zakładać czytelnie Pol. Macierzy Szkolnej. Związek organizować będzie odczyty profesorów wyższych uczelni oraz wybitnych sił naukowych na terenie województwa Nowogródzkiego, jak również koncerty dające przez wybitniejszych artystów. — We własnym gronie mają być urządzane zebrania dyskusyjne i towarzyskie. — Referat prasowy ma zajmować się podawaniem do prasy stołecznej wiadomości zacierpiętych z prasy województwa, a tej znowu dawać informacje z życia Związku. — Zjazd postanowił, by Zarząd zwrócił się do Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej w Nowogródzie z prośbą o intensywniejszą pomoc materialną.

Szereg innych uchwał należał do dziedzin organizacji.

Ostatnim punktem porządku dziennego przed zamknięciem Zjazdu był wybór nowego Zarządu. Skład jego jest następujący: p. J. Sikorski — prezes, p. Dergowski — wiceprezes, p. Walkiewicz — członek Zarządu. (Reszta członków Zarządu w myśl powyższej uchwały zostanie wybrana na zebraniu Środowiska Wileńskiego.) Nadto do Zarządu wchodziją też przedstawiciele innych Środowisk: p. Wańkowicz z Warszawy i p. Kulikowski z Poznania.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali p. p. Szalewiczówna, Romanowicz i Roszkowski, do Sądu Honorowego pp. Dryżńska, Romanowicz i Serafinowicz.

Siedziba Zarządu znajdować się będzie w przyszłym roku akademickim w Wilnie; adres Sekretariatu: Wilno — ul. Bakszta 11 m. 8.

Zjazd zakończony został balem wydanym przez Związek w salach ratuszowych. — Ostatniego dnia członkowie Związku urządzili wspólną wycieczkę do Alby.

Oby nowy Zarząd jak najlepiej pracował dla dobra Związku i nadal pielegnował szczytne swoje idee.

Z. D.
LIDA.

— W dzień wyborów do Rady miejskiej. W niedzielę odbyły się w Lidzie wybory do Rady miejskiej. Normalnym trybem zgłoszone zostały listy kandydatów w liczbie siedmiu.

Dowiadujemy się obecnie, że ujawione narazie zblokowanie się list Nr 4 i Nr 2 oraz Nr 6 i Nr 7 nie doszło do skutku z racji tego, że główny komitet wyborczy po sprawdzeniu list uznał jedynie listę Nr 1 za należyte upoważniającą swego pełnomocnika do zawarcia bloku zgodnie z przewidzianymi przepisami. Przy sporządzeniu listy wyborców ujawiono, że ludność chrześcijańska liczy 61 proc., niechrześcijańska 39 proc. Biorąc pod uwagę, że ogólna ilość uprawnionych do głosowania wynosi około 20 tys. osób, zorganizowano osiem komitetów obwodowych. Przewodniczącym Głównego Komitetu Wyborczego naznaczony został p. Eugeniusz Łowicz-Barański.

W następnym numerze będziemy już mogli podać wyniki wyborów.

Kancelerz Seipel przeciwko socjalistom.

BERLIN, 18 VII. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych kancelerz Seipel przyjął delegację partii socjalno demokratycznej, która przedłożyła kancelarzowi uchwały wczorajszej konferencji mężów zaufania socjalistów. Według informacji korespondenta biura Wolffa otrzymanych z kół zbliżonych do rządu austriackiego kancelerz Seipel miał delegacji odpowiedzieć, że prawo uchwalenia zarządzeń, dotyczących bezpieczeństwa publicznego, przysługuje wyłącznie parlamentowi i że socjaliści ze swymi wnioskami muszą się zwrócić do parlamentu. Następnie kancelerz Seipel zaprotestował energicznie przeciwko zrzucaniu z siebie odpowiedzialności za krwawe wypadki na policję i organy publiczne, oświadczając, że przedewszystkiem należy przywrócić komunikację kolejową, aby umożliwić parlamentowi jego zebranie się i podjęcie obrad.

Strajk postanowiono zakończyć.

Trwa nadal strajk kolejowy i pocztowy.

BUDAPESZT, 18 VII. PAT. Z Wiednia donoszą: Wczoraj popołudniu odbyła się konferencja mężów zaufania partii socjalno demokratycznej, na której postanowiono podjąć pracę w zupełności. Jednakże strajk kolejowy i pocztowo-telegraficzny trwać będzie nadal. Rokowania z kancelerzem Seiplem, który żądał zupełnego zlikwidowania strajku spełzły na niczym.

BERLIN, 18 VII. PAT. Jak donoszą z Wiednia dziś w godzinach rannych praca w fabrykach wiedeńskich została podjęta.

Socjaldemokraci zanepokojeni sytuacją na prowincji.

O północy ma zostać podjęty ruch kolejowy w ograniczonych rozmiarach. Ogólnie spodziewają się, że w ciągu dnia jutrzejszego uda się przywrócić ruch kolejowy w pełnych rozmiarach. Na zmianę stanowiska socjalistów wpłynąć miały wiadomości nadchodzące z prowincji, które wskazują na zaostrzenie sytuacji.

Popołudniu ukazały się dzienniki.

BERLIN, 18 VII. PAT. Wszystkie dzienniki wiedeńskie, które ukazały się dziś po południu po raz pierwszy omawiają w obszernych artykułach ostatnie wypadki. Z wyjątkiem kilku dzienników prawicowych cała prasa mieszczańska zajmuje stanowisko spokojne, aczkolwiek ton artykułów jest poważny i zdradza przynębnienie. Dwa dzienniki: „Pötkommunistyczny „Abendblatt“ i radykalno-prawicowy „Sturm“ zostały skonfiskowane.

Pogrzeb ofiar rozruchów.

BERLIN, 18 VII. PAT. Pogrzeb ofiar rozruchów wiedeńskich odbędzie się we środę o godz. 2-jej popołudniu. Cała ofiar zostaną pogrzebane na cmentarzu centralnym na koszt gminy wiedeńskiej. W pogrzebie wezmą udział oprócz rodzin i krewnych delegaci i funkcjonariusze partii socjalistycznej, delegacje rad robotniczych i republikańskiego Schutzbundu. Na znak żałoby podczas pogrzebu we wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach wiedeńskich praca będzie przez 15 minut wstrzymana.

Początkowo zamierzano pogrzebać ofiary zaburzeń w nocy celem uniknięcia ewentualnego starcia potem jednak tego zamiaru zaniechano.

82 osoby zabitych.

BERLIN, 18—VII. PAT. Policja wydała dziś komunikat, z którego wynika, że ilość zabitych wynosi 77 osób. Do południa liczba ta wskutek śmierci kilku rannych wzrosła do 82.

Komuniści Doriot i Cachin aresztowani.

PARYŻ, 18—VII. PAT. Aresztowano tu i uwieziono komunistów Doriota i Cachina którzy, dobrowolnie nie stawili się do więzienia.

Borodin przybywa do Władystoku.

SZANGHAI, 18—VII. PAT. Według informacji korespondenta Havasa przybył tu dziś Borodin, który zamierza udać się do Władystoku na pokładzie okrętu sowieckiego i w towarzystwie kilku osobistości sowieckich.

Lotnicy polscy odlatują do Ameryki.

WARSZAWA, 18-VII. (tel. wł. Słowa). Jeden z południowych dzienników warszawskich podaje depeszę od własnego korespondenta z Paryża, że lot Atlantyki kapitanów pilotów Kubali i Idzikowskiego odbędzie się w terminie zapowiedzianym i że jednak zmiana, że w charakterze pilota pojedzie kpt. Idzikowski, a 1 pułku lotniczego, a kpt. pilot Kubala pojeździ jako obserwator.

Oba lotnicy wezwali najbliższe rodziny do przybycia do Paryża w celu pożegnania się.

Upaty w Warszawie.

WARSZAWA, 18-VII. (tel. wł. Słowa). W dniu wczorajszym zaszedł w Warszawie niebezpieczny wypadek porażenia słonecznego. Spacerujący w parku Skaryszewskim zauważyli leżące na ziemi mężczyzny. Zauważone pogotowie ratunkowe stwierdziło porażenie słoneczne. Chorego jak się okazało, 30-letniego Józefa Byczka odwieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Wczoraj z powodu okropnego upału nad brzegami Wisły zebrało się b. dużo amatorów kąpiei. Według otrzymanych informacji na terenie całego pow. warszawskiego zanotowano wczoraj 12 wypadków utonięć.

Na południu Polski rozpoczęto żniwa.

WARSZAWA, 18-VII. (tel. wł. Słowa). Dowiadujemy się, że na południowym terytorium kraju rozpoczęte już zostały żniwa. Żyta, zwłaszcza na płaszczynach wskutek panujących upałów dojrzają już zupełnie. Jeżeli pogoda trwać będzie nadal, w ciągu b. bliskiego tygodnia rozpoczyna się żniwa w całej Polsce. Na ogół urodzaje zapowiadają się pomyślne.

ZAWIADOMIENIE. W cukrowni Bolesława Sztralla, Mickiewicza róg Tatarskiej, gra nowy artystyczny zespół koncertowy.

Orzeczenie sądu obywatelskiego

w sprawie p. Stanisława Świaniewicza.

P. Stanisław Świaniewicz wobec notatek, które ukazały się w niektórych pismach w związku ze sprawą postą Sylwestra Wojewódzkiego i utworzonych w tej sprawie Sądem Marszałkowskim, zwrócił się do pp. Ludwika Abramowicza, prof. Stefana Ehrenkreutza, Jana Piłsudskiego, Jana Stankiewicza, Kazimierza Waleckiego, Aleksandra Własowa i prof. Władysława Zawadzkiego z prośbą, by owe grono osób w charakterze Sądu Obywatelskiego rozpoznało zarzuty, które mogły być mu postawione na podstawie wspomnianych bezimiennych notatek i wzmianek prasowych.

Na pierwszym posiedzeniu Sądu Obywatelskiego w dn. 8. Intego 1927 r. pod przewodnictwem prof. St. Ehrenkreutza, p. Świaniewicz, konkretyzując swe postulaty, prosił Sąd, by ten orzekł, czy on (Świaniewicz) był współpracownikiem defencyjnym, oraz czy działalność jego, jako autora referatów o ruchu białoruskim, dostarczanych II Oddziałowi Sztabu Generalnego za pośrednictwem p. Wojewódzkiego, miała charakter dwulicowy i czy była powodowana chęcią szkolenia temu ruchowi? Wobec sformułowanego w ten sposób pytania Sąd wydelegował członków swych pp. L. Abramowicza, J. Piłsudskiego i J. Stankiewicza do przejrzenia referatów, dostarczonych przez St. Świaniewicza II Oddziałowi Sztabu Gen. w Warszawie.

Po zapoznaniu się z treścią owych referatów i z wyrokiem Sądu Marszałkowskiego z dn. 2 marca 1927 r. w sprawie postą S. Wojewódzkiego, Sąd Obywatelski stwierdza:

1) że, jak to wyjaśnił funkcjonariusz II Oddziału Sztabu Gen., wydający defencyjne tegoż Oddziału zostały zwinęte z chwały przez Armia na stopę pokojową i że zatem w r. 1923 wydziały te nie istniały;

2) że p. Świaniewicz natomiast pracował w 1921 i 1922 r. w Wydziale II Naczelnego Dowództwa Wojsk Litwy Środkowej oraz w Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej w charakterze referenta prasowego i narodowościowego, o którym społeczeństwo białoruskie było wiadomym;

3) że p. Świaniewicz w roku 1923 i później był stałym współpracownikiem pism wileńskich, gdzie zamieszczał artykuły, informację polskie społeczeństwo o politycznym ruchu białoruskim, co też było dobrze wiadomym społeczeństwu białoruskiemu;

4) że rzekome odstawienie pseudonimów działaczy białoruskich w referatach, pisanych przez p. Świaniewicza dla II Oddziału Sztabu Gen., sądząc z treści tych referatów, mogło dotyczyć tylko dwóch pseudonimów: „A. Nowiny” oraz „Sulimy”.

Jednakże ten fakt, że znany działacz białoruski Antoni Łuckiewicz używa pseudonimu „A. Nowina”, był podany do powszechnej wiadomości w wydanej jeszcze przed wojną Encyklopedji rosyjskiej Granata, a także i po wojnie w podręczniku historii literatury białoruskiej M. Hurackiego w roku 1920. Co się tyczy zaś rzekomego rozkopywania drugiego pseudonimu — „Sulimy”, to pseudonim ten również nie stanowi ściśle strzeżonej tajemnicy i był wymieniony obok nazwiska jego właściciela na łamach pism wileńskich, między innymi w „Przeglądzie Wileńskim”.

5) że niema podstaw do posądzania p. Świaniewicza o zdradzenie poufnych mo-

tywów, które się kierował białoruski klub poseselski w swej taktyce w sprawie szkolnictwa, ponieważ pisany przez niego w tej materji referat nie zawiera żadnych szczegółów poufnych, lecz jedynie poglądy autora, że pewne postulaty postów białoruskich stanowią minimum ich żądań, od których w żadnym razie nie odstąpią, inne zaś należą do programu maksymalnego;

6) że kilkowerszowa wzmianka o ruchu białoruskim w prasie w Pradze i w Warszawie jest skrótem artykułu o „Sokołowskim”, zamieszczonego w Nr. 2 — 3 miesięcznika „Białoruski Student” z r. 1923, wychodzącego w Pradze i w swoim czasie znajdującemu się w sprzedaży w Wilnie. To same malejące wywoły w wiadomości zostały powtórzone przez Wacława Łankiego w Nr. 1 pisma „Studentska Dumka” które się ukazało w Wilnie w styczniu 1924 roku;

7) że wynagrodzenie, otrzymywane przez p. St. Świaniewicza za dostarczone referaty, nie miało charakteru innego, niż honoraria, wypłacane przez redakcję pism;

8) że wreszcie treść referatów, dostarczanych II Oddziałowi Sztabu Gen., odpowiadała swym charakterem artykułom publicystycznym i była owiana duchem pojednawczym w stosunku do ruchu białoruskiego.

Przyjąwszy powyższe pod uwagę i nie znalazłszy w referatach, pisanych przez p. St. Świaniewicza, niczego, co by miało charakter delatorski i mogło kompromitować poszczególne działaczy białoruskich, Sąd orzeka:

1) że p. Stanisław Świaniewicz nie był agentem defencyjnym w latach 1923—24, gdyż instytucja ta w tym czasie już nie istniała;

2) że działalność p. Stanisława Świaniewicza, jako autora referatów, dostarczanych za pośrednictwem postą Wojewódzkiego II Oddziałowi Sztabu Generalnego, nie miała intencji szkolenia ruchowi białoruskiemu i nie posiadała żadnych cech poufnych wywiadu.

(—) Ludwik Abramowicz. (—) Prof. St. Ehrenkreutz. (—) Jan Piłsudski. (—) Dr. J. Stankiewicz. (—) Kazimierz Walecki. (—) A. Własow. (—) Prof. Władysław Zawadzki.

Przypisek redakcji. Zamieszczony dziś wyrok sądu obywatelskiego, który powołany został przez p. Świaniewicza, który czuł się pokrzywdzony przez pewne zwroty w motywacjach do wyroku sądu Marszałkowskiego. Cieszymy się, że sąd obywatelski, złożony z ludzi poważnych, przekreślił możliwość wysuwania przeciw p. Świaniewiczowi zarzutów, któreby mogły powstać z powodu nader lekkomyślnej motywacji zredagowanej przez sąd Marszałkowski.

Nota niemiecka do Belgji.

BERLIN, 18 VII. PAT. Biuro Wolffa donosi z Brukseli, że w dniu dzisiejszym poseł niemiecki w Brukseli von Koeller wręczył rządowi belgijskiemu odpowiedź rządu niemieckiego na memoriał belgijski w sprawie przemówienia ministra spraw wojskowych Belgji de Brocquevillea. Nota niemiecka zostanie ogłoszona w dniu jutrzejszym.

Dr med. ŁUKIEWICZ

choroby skórne i weneryczne
powrócił.
Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1. Przyjm. od 1—2 i od 4—7

AGRUMINA

prawdziwy włoski ekstrakt otrymany, do lemnianki i t. p. znakomity środek orzeźwiający w czasie upałów

ZNOWO DO NABYCIA!

w aptekach, drogeriach, lepszych handlach kolonialnych. Gdzie zabraknie zwrócić się do Generalnej Reprezentacji „Tytan”.
Lwów, Rzeźnicka 6. Telefon 36—52.

Pożyczkę Amerykańską

otrzymują tylko kraje posiadające ŚWIATOWE firmy. Taką firmą jest

BACZEWSKI LIKIERY

LWÓW WÓDKI

Rok założenia 1782. RUM

BIS DAT QUI CITO DAT.

Pod znakiem tej sentencji Publiusza Syryusa znajduje czytelnik wiadomość o uroczystościach w Bydgoszczy, w Tatrach i w Kocku tu dzieło o Towarzystwie im. Mickiewicza opiekującym się rodakami naszymi przebywającymi stale zagranicą.

Uroczystości, obchody, rocznice, jubileusze mają u nas w Polsce te właściwości specjalne, że odradzają się jak grzyby po deszczu.

Wypływa to niewątpliwie z pewnego nastroju specyficznego, który nastąpił po państwowym odrodzeniu się Polski w pełnej wolności i swobodzie, a który to specyficzny nastrój psychiczny nie ustanie — aż się wyzerpie.

Naród pozbawiony przez długie, długie lata możliwości jawnego i głośnego manifestowania swych np. wspomnień historycznych, swej chwały, swej roli w kulturalnych dziełach ludzkości, zasobu swych sił duchowych i t. p. i t. p. potrzebuje wykonać cały szereg takich odruchów. Tak zupełnie jak się stężyła ręka lub noga przez czas pewien macha i macha aż zapamięta w ręce lub nogę stan normalny.

Zanim wśród narodu naszego i społeczeństwa zapamięta normalny i sprawiedliwy stosunek między dokonywaniem chwalebnych czynów a składaniem hołdu dokonany — zanim rzucimy się przedewszystkiem żyć sami jaknajbardziej i najintensywniejszym życiem a potem dopiero

na grobowcach ślądać i o miniojących bohaterach gadać — zanim, jak się rzekło, wyzerpie się w nas potrzeba rozprostowania stężyłych funkcji i odruchów właściwych i przyrodzonych każdemu narodowi, musimy jeszcze odwieść parę uroczystości narodowych, już zapowiedzianych i organizowanych i których nie godziło się zbagatelizować lub dać im przebrzmieć bez echa po naszej odzyskanej i odrodzonej Rzeczypospolitej.

Więc najpierw: zapowiedziana jest na dz. 31-szy lipca uroczystość odsłonięcia pomnika Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy.

Będzie to pierwszy w Polsce pomnik twórcy „Trylogji”, „Krzyżaków” i „Quo vadis?”. Odsłonięcie pomnika nastąpi w obecności pana prezydenta Rzeczypospolitej. Pomnik jest dziełem profesora Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Konstantego Laszczki. Przemówi od stóp pomnika Józef Weyssenhoff, autor „Sobola i panny”, „Podfilipskiego”, „Sprawy Długiego”. Odbędzie się wieczorem wielki koncert symfoniczny. Wykonane będą: wstęp do 3-go aktu „Krzyżaków” opery Adama Dołyckiego, uwertura do opery Feliksa Nowowiejskiego „Legenda Baltyku”, rapsod na chór, deklamacje i orkiestrę p. t. „Testament Bolesława Chrobrego” również skomponowany przez Nowowiejskiego, wreszcie Nowowiejskiego fragment z oratorium „Quo vadis?”.
Potem oczywiście nastąpi raut wy-

stawny, na którym już atoli p. prezydenta Mościckiego nie będzie.

Druga z kolei zapowiedziana uroczystość dotyczy Adama Asnyka największego poety polskiego na schyłku zeszłego stulecia, wielkiego twórcy myśliciela, mistrza formy poetyckiej, wielkiego patrioty, członka Rządu Narodowego w ostatnim powstaniu i wygnańca, jednego z ludzi najsłabszych i o najwęższej kulturze, jakich kiedy Polska wydała.

Upłynęło właśnie 30 lat od śmierci Asnyka, urodzonego w Kaliszu, zmarłego w Krakowie (nie wolno mu było nawet na 24 godziny przejechać do Kongresówki). Aby oddać hołd jego pamięci zawiązał się Komitet złożony z przedstawicieli literatury, nauki, szkolnictwa i postanowił — ze składek zbieranych po całej Polsce — odsłonić w dn. 2-gim sierpnia r. b. w Tatrach tablicę pamiątkową.

Asnyk, jak wiadomo, napisał cykl przepysznych poezji lirycznych osnutych na motywach tatrzańskich. Komitet w Odezwie swojej odwołuje się o pomoc materialną do wszystkich rodaków, do zrzeczeń, towarzystw, instytucji, do rad miejskich, do wydziałów powiatowych. U każdego członka Komitetu *) znajduje się lista składek na uczczenie pamięci Adama Asnyka. Każda redakcja ofiarę przyniesie.

Niech nikt nie wymawia się tem, że Tatrza... tak daleko Tatrza i Asnyk nie mają w tym wypadku współ-

*) Jest nim pisać te słowa (Zygmuntowska 4 m. 3).

nego z jakąkolwiek „regionalnością”. Tatrza i Asnyk należą tak akurat jak Wilno i Mickiewicz — do całej Polski.

Trzecia zapowiedziana uroczystość jest na dalszym planie.

W roku 1929-ym przypada setna dwudziesta rocznica zgonu pułkownika Berka Joselowicza poległego na Ojczyznę w roku 1809-ym w bitwie pod Kockiem.

Zawiązał się Komitet. Protektorat objął marszałek Piłsudski. Członkami Komitetu są senator Bolesław Limanowski, minister Oświecenia Publicznego, kurator lubelski, wojewoda lubelski, wice-marszałek Woźnicki, hr. Żółkowski Edward, poseł Harligas i inni.

Komitet ma na celu: zbudowanie w Kocku Szkoły Zawodowej i Powszechnej imienia pułkownika Berka Joselowicza — z dobrowolnych składek wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Wzywa w gorącej odezwie do składek. Wnosić je można do Pocztovej Kasy Oszczędnościowej na konto N-ru 64,532.

Niech tu na ostatek położę obywatelską nieco niż kronikarską wiadomość o działalności Towarzystwa Opleki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi zagranicą. Towarzystwo obrało sobie za patrona Adama Mickiewicza; jest Towarzystwem jego imienia.

Bez mała 8 milionów Polaków żyje po za granicami Państwa Polskiego — w rozproszeniu. Zabezpieczyć

te miliony rodaków od wynarodowienia, otoczyć je opieką kulturalną, a o ile się da i w krytycznej chwili, popieścić z materialną pomocą — oto zadanie Towarzystwa.

Przewodniczy mu tak ogromnie zasłużony, wielki patriota Antoni O. Suchowski, którego podziw budząca energia zdaje się wprost uragać sędziwości wieku. Wśród członków zarządu spotykamy nazwiska Leopolda Kronenberga, Adama hr. Czartoryskiego, Bernarda Chrzanowskiego, księdza Szałowskiego, Zdzisława Dębickiego, Piotra Drzewieckiego etc.

Od samego początku swego istnienia szczególną troską głównego zarządu Towarzystwa było podtrzymywanie samopoczucia narodowego i oświaty narodowej wśród rodaków naszych na czeskim dziś państwowo Śląsku Cieszyńskim, na Śląsku Opolskim znajdującym się w granicach Niemiec, na Mazowszu Pruskim, w Warmii a nawet wśród ludności polskiej w Republice Litewskiej.

Dalej w ciągu ostatnich lat trzech opiekowało się Towarzystwo Polakami w Harbinie (Chiny) podtrzymując w nich polskość, przywiązanie do dalekiej Ojczyzny. Spieszył też zarząd Towarzystwa z pomocą polskim poczyniomy oświatowym w Gdańsku; podtrzymywał polskie gimnazjum tamtejsze, opiekował się studentami Polakami na politechnice gdańskiej, subdyjował w księżki polskie zaopatrywał. Jak widać z ogłoszonego świeżo drukiem szczegółowego sprawozdania z działalności Towarzystwa od 1 stycznia 1924 do 1 stycznia 1927,

Znajdujemy w tem ciekawym sprawozdaniu takie np. „pozycje” jak: na budowę czystej polskiej w Jablonowie, na koszty pobytu dzieci polskich przybyłych z Francji, na cele szkolnictwa polskiego w Rzymie, dia księży przesładowanych w Rosji, i t. p. Towarzystwo wydało Książkę do nabożeństwa „Bóg i Ojczyzna” specjalnie przeznaczoną dla rodaków zagranicą przebywających. Książka starannie i słicznie wydana zawiera nietylko zbiór modlitw ale i zarys dziełw narodu polskiego i polskiej kultury oraz mapkę Polski.

Towarzystwo zakłada po miastach zagranicznych swoje Kola, np. w Rzymie, Tryście, Rotterdamie, Londynie i t. p.

Fundusze czerpie Towarzystwo głównie z ofiarności publicznej, ze składek członków, z dochodu z odczytów. Fundusz ten stoi pod kontrolą Komisji Rewizyjnej; w której uczestniczą tacy nasi współobywatele jak b. minister skarbu Klarner, prezes Antoni Rząd, kupcy i przemysłowcy pp. Fejst, Zieliński, Ocetkiewicz.

A zresztą — czyż czigodnie imię i nazwisko: Antoni Osuchowski nie starczy za wszelką firmę i tarczę dla Towarzystwa, którego doniosłego znaczenia chyba nie trzeba podkreślać. Adres Towarzystwa: Warszawa, ul. Senatorska 8. Mieszkanie Wp. cenasa Antoniego Osuchowskiego.

Sapienti sat.

Cz. J.

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH.

Osnowa zdrowej polityki zbożowej.

Ruchliwy „Tygodnik Handlowy”, jedyne u nas pismo o szerszym zakresie zadań, zawsze aktualne i nadzwyczaj fachowo i umiejętnie redagowane, — poświęca ostatni nr. (z dnia 13 lipca) sprawom konsumpcji. W numerze tym znajdujemy bardzo cenne zestawienia i uwagi dotyczące produkcji i spożycia ziemniaków, owoców i ich przetworów, mięsa, masła, jajczarstwa, soli, cukru, spirytusu i wyrobów wódczanych, octu i kwasu octowego, kawy, herbaty, kakao, warzyw i ich przetworów, wyrobów tytoniowych i t.d.

Artykuł wstępny nad którym właśnie chcemy zatrzymać się porusza jedną z aktualniejszych spraw jaką jest eksport zboża, już w tytule swym („Niespodzianki przedświadczeni”) uwiadamiającą zasadniczą myśl autora, która daje się streścić w następujących słowach.

Tegorocznym importem zboża szersze sfery konsumentów zostały wprost zaskoczone. Po zbiorach ub. roku, zarówno rząd, jak sfery rolnicze forsowały tezę, że utrzymanie równowagi bilansu handlowego po ustaniu strajku węglowego w Anglii jest możliwe jedynie przy intensywnym eksporcie zboża. Słaba wiara w zbawienie dla naszego bilansu pomoc rolnictwa jest niebezpieczną. Koniecznym jest zachowanie pewnej ostrożności przy szacowaniu naszych możliwości eksportowych w dziedzinie zbóż chlebowych. Szacowaliśmy zle — w konkluzji zmuszeni jesteśmy wwozić po cenach tak wysokich, że plus osiągnięty z wywozu staje się więcej niż problematycznym. Ostrożność ta podyktowana jest tak poprzednimi przykładami, jak zwykłym obliczeniem arytmetycznym. Przyjmując na spożycie właściwe na głowę ludności 40 kg. pszenicy, 150 kg. żyta, 39 kg. jęczmienia i 84 kg. owsa oraz przyjęte u nas w naszych warunkach normy wysiewu na ha — otrzymujemy roczny w centach metrycznych pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa — 107770000, — ówczas gdy przy średnim urodzaju runty nasze dostarczają (w centach metrycznych) — pszenicy — 430000, żyta — 49500000, jęczmienia 14280000 i owsa — 28250000, czyli razem 104460000 cent. m. Autor powołuje się na zdanie znanego ekonomisty rolnika p. Gościńskiego, że w ich przeciętnych, gdy nie mamy wybitnego urodzaju, ani wyraża o nieurodzaju, niepodobniestwem przewidzieć dokładnie, czyżkolwiek u gospodarczego wykaże nadwyżkę czy też przeciwnie niedobór aprowizacyjny, — i przychodzi do wniosku, nadwyżka eksportowa istnieje tylko, gdy ma miejsce wybitny urodzaj.

Jwagi swe kończy autor następującym zdaniem.

prawie naszego eksportu zbożowego ująć inaczej: możliwy a nawet wskazany eksport zboża z Polski, jednak zachowaniem całego szeregu ostrożności.

o nie to jest ujemną stroną naszej gozki zbożowej, że w chwilach pomyślnych eksportujemy z granic, nie oglądając się na istnienie ewentualnych wywozów, lecz fakt, że nie znaliśmy naszych zasobów i potrzeb żywności, że nie mamy w związku z tem go określonego planu, jak rozstrzygnąć nasze trudności opowiadając, wreszcie, nie potrafimy zorganizować importu zboża od naszych rolników (Rosja, Rumunia, Węgry) na warunki, któreby gospodarczo usprawiedliwiły nawet czynny zyskowy eksport zboża na Zachód.

raczej same planowe wyzyskanie możliwości przy przewidywaniu gospodarki nam dać poważne korzyści: eksport zasobów zbożowych województwa naszego do krótkim czasem do e i import zboża z niedalekiej Rumunii naszych kresów wschodnich.

o to wszystko zagadnienie, którym u tanowczo za mało poświęca się uwag, jest planowej gospodarki prowadzącej kę zbożową od wypadku do wypadku, sując niepomniemi eksport, to ucinając pownie przez zarządzania celno-administracyjnego. Szkodzi to naszym producentom, którzy nie wiedzą nigdy, „ile trzymać, szkodzi to naszym kupującym, gdyż taka polityka podrywa nie do nich wśród zagranicznych imów zboża, względem których bez wiary z przyległych zobowiązań nie rzec się nie mogą; — nie przynosi to też korzyści konsumentom, powodując yne zmiany tendencji na rynkach zboż i silne wahanie cen.

utor niewątpliwie ma rację. Przecież jednak jedną okoliczność, a radwie: pierwszą jest fakt, że rząd łat zezwolił na eksport, „pomimo kich obliczeń statystycznych, em rolnicy doprowadzeni do uwa w polną politykę p. W. Orabskie a znajdując się pod nożem zbo-

wiązań przypadających w rolnictwie w głównej masie na jesień, musieli fas nefas sprzedawać zboże i sprzedaliby, w razie zakazu wywozu, za pół ceny spekulantom, którzy nie o-mieszkaliby rzecz prosta podnieść cenę na rynku wewnętrznym do norm wszechświatowych. Drugą okolicznością jest fakt, że zwykła cen na zboże podniosła zdolność płatniczą i nabyczą rolnictwa, zwiększyła zapotrzebowanie wsi na wyroby przemysłowe zmniejszając bezrobocie, wzmożła popyt na narzędzia rolnicze i nawozy sztuczne i przyczyniła się wogóle do podniesienia stanu rolnictwa, zwiększając wytwórczość roślinną i zwierzęcą.

Nie trzeba pozatem zapominać, że właśnie rząd obecny program swój opiera na doświadczeniach lat ubiegłych. Zrozumienie przyczyn, dla czego po zbiorach w r. 1926 rolnicy masowo wyrzucili zboże na sprzedaż, spowodowało, że rząd obecny zastanawia się nad szeroko pomyślaną akcją pomocy kredytowej dla rolników przed zbiorami i po zbiorach, by w ten sposób — niezależnie od urodzaju czy nieurodzaju — dać producentom możliwość eksportu czy sprzedaży w okresach najgłębiej kształtujących się cen.

H—ski,
INFORMACJE.
Rokowania o porozumienie gosp. z Niemcami.

W ostatnim czasie kilkakrotnie ukazywały się w prasie wiadomości o mających rzekomo nastąpić w niedalekiej przyszłości spotkaniach pomiędzy przedstawicielami przemysłu polskiego i niemieckiego. W sprawie tej, jedna z poinformowanych osób, podaje następujące szczegóły:

Pertraktacje pomiędzy rządami polskim a niemieckim trwają już, z szeregiem przerw, przeszło dwa i pół lat i to z rezultatem takim, że zupełnie przewidzieć nie można, czy doprowadzą one wogóle do wyrównania sprzecznych interesów i do porozumienia. Prawie przez cały czas trwa wojna gospodarcza polsko-niemiecka. Aczkolwiek oba kraje niewątpliwie byłyby w stanie wytrzymać i prowadzić ją jeszcze przez cały dłuższy, tem nie mniej jasnym jest, iż szkody, które z takiego stanu rzeczy wypływają dla życia gospodarczego obu krajów są bardzo poważne. W szerokiej kołach społeczeństwa obu krajów panuje jednak przekonanie, że poprawa wzajemnych stosunków gospodarczych spowodowałaby również i stopniową poprawę stosunków politycznych.

Na podstawie tych rozważań powstała równocześnie prawnie i niezależnie od siebie w kołach gospodarczych Polski i Niemiec myśl, czyby nie było wskazane, by koła zainteresowane w zakończeniu wojny gospodarczej spotkały się, celem przeprowadzenia nieobowiązującej wymiany zdań.

Odbił się też rzeczywisty ostatnio szereg spotkań i konferencji pomiędzy poszczególnymi przedstawicielami świata gospodarczego Polski i Niemiec, które miały na celu przygotowanie kwestii wspólnej konferencji. W wyniku tych rozmów przewodniczący Centr. Zw. Przem. Rzeszy Niemieckiej, p. Frowein, zwrócił się z poleceniem i w imieniu szeregu przedstawicieli przemysłu niemieckiego do Prezydenta Żylichńskiego w Poznaniu o przybycie do Berlina z szeregiem wybitnych osobistości z polskiego świata gospodarczego, celem przeprowadzenia pierwszego nieobowiązującej wymiany zdań nad zagadnieniami gospodarczymi polsko-niemieckimi.

Nie ulega wątpliwości, że zaproszenie to zostanie przyjęte i że po okresie wakacyjnym, prawdopodobnie w pierwszych dniach października, odbędzie się spotkanie przedstawicieli Polskiego Przem. i Rolnictwa z niemieckimi osobistościami ze strony niemieckiej w Berlinie. Celem kontynuowania rokowań przewidziana jest również przedstawiciel Przemysłu i Rolnictwa Rzeszy Niemieckiej w Polsce.

Dotychczas istniał zwyczaj, że poszczególne raty zaliczano stale na procenta od zaległości i kosztu egzekucyjnego, zaś same sumy podatków, nietylko nie zmniejszały się, lecz wzrastały w miarę wzrastania procentów.

Dotychczasowy stan rzeczy był niezmiennie uciążliwy dla podatników, co też oczekiwane rozporządzenie Min. Skarbu w sposób radykalny zmieni na lepsze stosunki w tej dziedzinie panujące.

W przededniu ułatwień podatkowych.

W tych dniach Min. Skarbu ma wydać rozporządzenie w sprawie pobierania rat na rachunek poszczególnych podatków, w ten sposób, że pobierane raty nie będą zaliczane na rachunek procentu i kosztów egzekucyjnych, lecz na poczet samych kwot podatkowych.

Dotychczas istniał zwyczaj, że poszczególne raty zaliczano stale na procenta od zaległości i kosztu egzekucyjnego, zaś same sumy podatków, nietylko nie zmniejszały się, lecz wzrastały w miarę wzrastania procentów.

Dotychczasowy stan rzeczy był niezmiennie uciążliwy dla podatników, co też oczekiwane rozporządzenie Min. Skarbu w sposób radykalny zmieni na lepsze stosunki w tej dziedzinie panujące.

KRONIKA MIEJSCOWA

— (c) Nowy podział administracyjny Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie. Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa, Dyrekcja Lasów Państwowych opracowała projekt nowego podziału administracyjnego.

Rozwój bowiem gospodarki leśnej i jej intensyfikacja wymagają zwiększenia ilości nadleśnictw, względnie ich przegrupowania. Zmiany te będą dokonane według zgóry przemysłowego planu. Obliczony na wykonanie w ciągu dziesięciu lat, plan da możliwość Dyrekcji opracować plany gospodarcze dla przyszłych nadleśnictw, jak również uchroni od parcelacji obszary niezbędne w przyszłości na własne potrzeby.

Na dziesięciolecie 1927—1937 r. opracowała Dyrekcja projekt, który wkrótce przesłany zostanie do Ministerstwa. Projekt podziału administracyjnego Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie prócz istniejących uprzednio nadleśnictw wprowadza cały szereg nowych, powstałych na obszarach dawniejszych, i tak projektuje się tworzyć w r. 1927: nadleśnictwo Kieno o sześciu obrębach, nadleśnictwo Huby o dwóch obrębach, Inklaryszki z siedzibą w Wencenikach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Sano-wo (koło Borszt) oraz nadleśnictwo Przełom (dawn. Hoza) z siedzibą w Sobolach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

ba w Karliskach o dwóch obrębach. W roku 1930: nadleśnictwo Wido o dwóch obrębach, nadleśnictwo Twercz (pod Hóduszkami) o dwóch obrębach i nadleśnictwo Kroman z siedzibą w Budach o dwóch obrębach.

W roku 1932: nadleśnictwo Koltyniany (w Świeciańskim) o czterech obrębach.

W roku 1935: nadleśnictwo Porudomin z siedzibą w Wiczyrskich o dwóch obrębach i nadleśnictwo Merczanka z siedzibą w Żegarynie.

— (c) Wyjaśnienie min. skarbu. Min. skarbu w okólniku do izby skarbowej wyjaśniło, że osoby fizyczne, trudniące się wypożyczaniem pieniędzy na procent nie podlegają podatkowi przemysłowemu. Czynność tych osób nie stanowi w myśl prawa „przedsiębiorstwa”. Natomiast osoby, skupiające protestowane weksle, niepokryte dłuż i t. p. niezrealizowane należności winny być traktowane jako trudniący się skupem zawodowym i podlegają obowiązkowi wykupuwania świadczeń i opłacania podatku obrotowego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

18 lipca 1927 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,91	8,94	8,89
Holandja	359,40	359,30	357,50
London	43,43	43,54	43,33
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Pariz	35,02	35,11	34,94
Praga	26,50	26,16	26,44
Szwajcaria	172,15	172,58	171,72
Wiedeń	125,75	126,06	125,44
Włochy	48,62	48,74	48,50

Papiery Procentowe

Dolarówka 55,—	54,75
5 proc. konwersyjna kolejowa 61—	60,25
Pożyczka dolarowa 82,—	82,25
kolejowa 102,50	103,—
5 proc. konwers. —	63,—
8 proc. listy Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego 92,—	92,—
Obligacje komunalne Banku Gosp. Kr. 92.	92,—
4,5 proc. ziemskie —	53,25 59,50
8 proc. Warsz. 77,—	76,25
5 proc. Warsz. 68,25	68,50 68,10
4,5 proc. warszawskie 64,25	68,50 68,10
6 proc. obligacje Banku komunalnego 64,25	64,25

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

W roku 1929 powstać mają: nadleśnictwo Przebrodzie o trzech obrębach i nadleśnictwo Gluche z siedzibą w Gluchach.

W roku 1928 utworzone być mają: nadleśnictwo w Michaliskach o dwóch obrębach, nadleśnictwo Iwieniec o pięciu obrębach, nadleśnictwo Bastuny o trzech obrębach, nadleśnictwo Marekanka o dwóch obrębach i nadleśnictwo Randomany z siedzibą w Ciuchowie o trzech obrębach.

Z SĄDÓW.

Sprawca kradzieży u starosty Łukaszczyka przed sądem.

W nocy z 5 na 6 marca 1926 roku zastępca Starosty na powiat Wilno-Trocki p. Łukaszczyk powrócił do domu w Kaciszkach pow. Wileńsko-Trockiego zauważył, że mieszkanie zamknięte jest na zasuwkę z zewnętrznej strony. Po odemknięciu drzwi starosta Łukaszczyk zauważył, że szklane drzwi oddzielające dwa pokoje są rozbite. Zrozumiał że został okradziony.

Z początku starosta Łukaszczyk nie mógł sobie wyrobić konkretnego zdania, co do sprawcy kradzieży. Fakt jednak, że kradzież ta nastąpiła w stosunkowo niedługim czasie po potwornym morderstwie rodziny Masłowskich, nasunął mu podejrzenie, że w jednym i w drugim wypadku działała jedna ręka. Podejrzenie to jednak nie znalazło zupełnego potwierdzenia w prowadzonym dochodzeniu policyjnym. Najwięcej było danych, że kradzieży dopuścił się zwolniony niedawno przez starostę robotnik, Feliks Domaszewicz, który znał rozkład mieszkania i wiedział, gdzie się znajdują bardziej wartościowe rzeczy. Wniosek ten okazał się zupełnie słusznym, gdyż w chwili aresztowania Domaszewicza znalazł w nim skradzione pialo, pochodzące z mieszkania starosty. Wobec takiej wymowy faktów, Domaszewicz przyznał się do winy wskazując skrytkę, gdzie się znajdowały pozostawione skradzione rzeczy i wskazując jako na współnika kradzieży na Milkutowicza.

W dniu wczorajszym sprawa ta była przedmiotem rozpraw Sądu Okręgowego, w składzie przewodniczącego sędziego Jodzewicza i sędziów Jacewicza i Kontowta. Oskarzenie wnosi prok. Sosnowski.

W czasie przewodu sądowego między innymi świadkami zeznał starosta Łukaszczyk, który daje wyraz swym podejrzeniom, iż prawdopodobnym współnikiem Domaszewicza był sprawca zabójstwa rodziny Masłowskich. Wskazanie przez Domaszewicza na Milkutowicza, jako rzekomego współsprawcę kradzieży, może być tylko sprytnym manewrem dla ukrycia właściwego współnika.

Oskarżony Domaszewicz zmienia swoje pierwotne zeznanie co do udziału w kradzieży, oświadczając, że dopuścił się jej sam. Sąd więc po przemówieniach stron wyznosi wyrok, skazując Feliksa Domaszewicza, na 571 K. K. na 1 rok i 3 miesiące domu poprawy, z zaliczeniem 4 miesięcy aresztu prewencyjnego

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

CYRK
WARSZAWSKI
na pl. Żukiskim.

Dziś i 19 lipca o godz. 8 m. 30 wlecz. zmiana programu artystycznego i dalszy ciąg walk.
Dziś walczą: CZARNA MASKA — ORŁOW. Decydująca aż do rezultatu. 2) SZCZERBIŃSKI — PETERSUN, 3) SZTEKKER — WITMAJER.

FLYN NA ODCISKI „EGE”

NIE ZAWODZI NIGDY

ŻADAC w APTKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

„KOWALSKINA”

USUWA NAJŚILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHIMICZNO-FARMACYJNA

Redakcja „Słowa”

poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomości biurowej, buchalterji oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego. Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. „Słowa”

Obwieszczenie.

Dnia 5 sierpnia 1927 roku o godzinie 10-tej w Starostwie w Głębioku w lokalu Inżyniera Powiatowego pokój Nr 9, odbędzie się przetarg pisemny na roboty budowlane całkowitego wykończenia budynku dla p. Starosty w Głębioku.

Przed rozpoczęciem przetargu winno być złożone na ręce Przewodniczącego Komisji przetargowej wadium w wysokości 5 proc. od kwoty oferowanej.

Warunki przetargu, projekt robót, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Urzędzie Starostwa w Głębioku (pokój Nr 9). Kosztorysy słupe można nabywać w tymże Urzędzie.

Urząd Starostwa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, uzależniającą od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

(—) Inż. MIRONOWICZ. (—) M. STANISZEWSKI.
Inżynier Powiatowy. Starosta Dziśniński.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 27 Zarządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 25 VI 1919 r., ustanawiającego regulamin wyborów do tymczasowych rad miejskich (Dz. Urz. Nr. 48) Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej m. LIDY podaje do wiadomości publicznej wszystkie ważne listy kandydatów, opatrzone numerem według kolei, w jakiej zostały zgłoszone.

Lista Nr. 1

L. P.	Nazwisko i imię	Wiek	Zawód	Adres dokładny
1	Bergman Rudolf Franciszek	50	prowinz. Burmistrz	Suwałska 23
2	Sopocko Romuald	38	lekarz	Szeptyckiego 3
3	Grablis Mikołaj	33	przemysł. właśc. nier.	II Dworcowa 2
4	Wiśmont Leon	54	emeryt.	3 Maja 38
5	Kozubowski Stefan	63	lekarz kasy chorych	Suwałska 39
6	Januszewski Wiktor	39	fawin M-tu	Szeptyckiego 13
7	Antonowicz Antoni	43	ślusarz	Mackiewicz 57
8	Roubio Sergiusz	38	buchalt. kasy chorych	Siedlecka 14-b
9	Szeptunowski Bronisław	40	chem. techn. urzęd. sejm.	Zakasanka
10	Stasiewicz Adolf	63	właśc. nier. rolnik	Piśudskiego 26
11	Doroszewicz Piotr	32	właśc. nier. rolnik	Morgi 21
12	Stasiewicz Franciszek	65	właśc. nier. rolnik	Wyzwolenie 1
13	Fiedorowicz Józef	42	właśc. nier. rolnik	Wiśmont 36
14	Wiśmont Franciszek	64	właśc. nier. rolnik	Lidzka 19
15	Tomaszewicz Bolesław	45	kupiec	3 Maja 37
16	Chrul Stanisław	61	właśc. nier. rolnik	Suwałska 26
17	Czajkowski Mieczysław	45	sędzia	Pl. ks. Falkowskiego
18	Kucza Stanisław	39	ślusarz	Suwałska 66
19	Romanowski Leon Lech	36	nauczyciel	Suwałska 56
20	Zanlewski Adolf	35	prac. spótdz.	Suwałska 138
21	Mataszkiewicz Marcin	40	właśc. nier. rolnik	Strugi 5
22	Andrzejewski Jan	49	rolnik	Mackiewicz 43
23	Seho Jan	43	buchalt.	Koszarowa 2
24	Bohdziewicz Franciszek	47	właśc. nier. rolnik	Koszarowa 1
25	Jodko Władysław	56	właśc. nier. rolnik	Zakasanka 13
26	Krzywiec Józef	44	właśc. nier. rolnik	Zakasanka 3
27	Siemienowicz Michał	39	właśc. nier. rolnik	Morgi 11
28	Sokołowicz Maciej	34	urzędnik	Pl. ks. Falkowskiego
29	Roubio Wincenty	64	właśc. nier. rolnik	Piaski 18
30	Gierasimowicz Piotr	29	technik	Powstowska 16
31	Harasimowicz Jan	49	właśc. nier. rolnik	Wyzwolenie 71
32	Citowicki Zygmunt	43	właśc. roln.	Suwałska 97
33	Blacho Marcin	35	rzemieśln.	Zakasanka 29
34	Bartoszewicz Adolf	52	właśc. nier.	Pl. ks. Falkowskiego
35	Malewski Adolf	38	właśc. nier. urzędnik	

„Demokratyczne Zjednoczenie Mieszczan, Urzędników i Pracowników Umysłowych”.
Pełnomocnik listy — Antoni Salzmanowicz zamieszkały w Lidzie przy ul. Górniańskiej

Każdy wyborca ma się udać dnia 17-go lipca r.b. do właściwego według miejsca zamieszkania obwodu z dokumentem, stwierdzającym tożsamość jego osoby (dowód osobisty, świadectwo tożsamości, legitymacja i t. p.) od godziny 8 rano, do godziny 21 włącznie.

Wyborca po wejściu do lokalu wyborczego udaje się do stołu, przy którym urzęduje miejscowy (obwodowy) komitet wyborczy i wymienia swoje nazwisko i imię. Po sprawdzeniu czy nazwisko i imię wyborcy znajduje się na liście wyborców i po stwierdzeniu tożsamości jego osoby przewodniczący komitetu wręcza wyborcy kopertę do głosowania, ostepmowaiana znakiem urzędowym. Wyborca wkłada w nią kartę do głosowania i po zaklejeniu wręcza przewodniczącemu komitetu, który wrzuca ją do urny wyborczej. Jednocześnie jeden z członków Komitetu Wyborczego czyni obok nazwiska wyborcy na liście wyborców adnotację o oddaniu głosu, poczem wyborca opuszcza lokal wyborczy (art. 39).

Lida 14 lipca 1927 r.

Wydrzca Stanisław Mackiewicz Redaktor w/z Czesław Karwowski, Odpowiedzialny za ogłoszenia Zenon Zawłński.

KONKURS.

Magistrat m. Nowogródka ogłasza konkurs na opracowanie projektu murowanego piętrowego domu czynszowego.

- 1) 4 mieszkania, składające się z 2 pokoi i kuchni.
- 2) 4 pokoje kawalerskie.
- 3) Sytuowanie dowolne.
- 4) Kosztorys nie powinien przekraczać sumy 90.000 zł.

Projekt opracowywany z oznaczeniem godła wraz z podaniem w osobnej kopercie nazwiskiem i adresem projektodawcy będą przyjęte do czasu otwarcia konkursu w gmachu Magistratu.

Otwarcie konkursu nastąpi 30 lipca 1927 r. o godz. 12 w południe.

Najlepszy projekt przejdzie na własność Magistratu, projektodawca będzie zobowiązany do dnia 3 sierpnia r. b. złożyć kosztorys, poczem otrzyma nagrodę 250 zł.

(—) A. CZECHOWICZ.
Burmistrz m. Nowogródka.

Konkurs na budowę domu ludowego w Nowogródku.

Magistrat m. Nowogródka ogłasza konkurs na opracowanie projektu budowy murowanego gmachu ludowego.

Pod budowę przeznaczono parcelę 35 m. x 60 m. przy zasku Ogrodowym.

Projekt winien zawierać:

- 1) Salę na 500 osób z małą sceną, kinoperatornią i przynależnościami.
- 2) Salę gimnastyczną na 150 osób.
- 3) Pokój sekretariatu.
- 4) 4 pokoje klubowe.
- 5) 4 pokoje z przeznaczaniem na bibliotekę, czytelnictwo i t. p. użytkowanie.
- 6) Salę jadalną, bufet i kredens.
- 7) Kuchnię z przynależnościami.
- 8) Mieszkanie dla administratora, składające się z 2 pokoi i kuchni.
- 9) Izba dla dozorczy.
- 10) Westybulę, szatnię, toaletę i t. p.

Kosztorys nie powinien przekroczyć sumy 250.000 zł.

Projekty opracowywane z oznaczeniem godła wraz z podaniem w osobnej kopercie nazwiskiem i adresem projektodawcy będą przyjęte do czasu otwarcia konkursu w gmachu Magistratu.

Otwarcie konkursu nastąpi 30 lipca 1927 r. o godz. 12 w południe.

Najlepszy projekt przejdzie na własność Magistratu, projektujący będzie zobowiązany do dnia 3 sierpnia r. b. dołożyć kosztorys poczem otrzyma nagrodę 500 zł.

(—) A. Czechowicz.
Burmistrz m. Nowogródka.

Magistrat m. Nowogródka ogłasza konkurs na opracowanie projektu budowy murowanego gmachu ludowego.

Pod budowę przeznaczono parcelę 35 m. x 60 m. przy zasku Ogrodowym.

Projekt winien zawierać:

- 1) Kolędo Józef
- 2) Wojciech Antoni
- 3) Majewski Bronisław
- 4) Czerniewski Antoni
- 5) Kupczyk Adrian
- 6) Chudzikiewicz Tadeusz
- 7) Siwak Włodzimierz
- 8) Burzyński Piotr
- 9) Bauer Franciszek
- 10) Machnac Edward
- 11) Emiljanowicz Aleksander
- 12) Sadowski Jan
- 13) Jaskiewicz Adolf
- 14) Gajdziński Franciszek
- 15) Błej Aleksander
- 16) Jaremski Wiktor
- 17) Szamrej Bolesław
- 18) felcer
- 19) gospodarz
- 20) urzędnik
- 21) ślusarz
- 22) gospodarz
- 23) biuralista
- 24) maszynista kolejowy
- 25) stolarz
- 26) malarz
- 27) biuralista
- 28) stolarz
- 29) monter sygnalowy
- 30) piekarz
- 31) zwrotniczy
- 32) kowal
- 33) elektro-technik
- 34) ślusarz

«Zjednoczony Blok Związków Zawodowych, Inteligencji Pracującej, właścicieli drobnych nieruchomości i robotników niezorganizowanych».

Pełnomocnik listy — Guszcza Jan zamieszkały w Lidzie przy ul. Stobódka 13.

«Zrzeszenie Chrześcijańskie».

Pełnomocnik listy — Hipolit Harniewicz zamieszkały w Lidzie przy ul. 17 kwietnia 5.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.

«Białorusinów i tutejszej ludności pracującej».

Pełnomocnik listy Mikołaj Korotki zamieszkały w Lidzie przy ul. Dworcowa 1 Nr 11.



Ból głowy i WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zaniedbaniem krwi w organizmie ludzkim

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera

sprzejaja dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera

usuwa z organizmu zbyteczne nieżytki oraz przeciwdziała tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera

usuwa i zapobiega tworzeniu się kamieni 26ciolowych oraz łagodzi cierpienia hemoroidalne.

Cena pół pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.